

Sygn. akt I ACa 2329/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2023 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi – I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Jacek Świerczyński

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2023 roku w Łodzi

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko M. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 7 lipca 2022 roku, sygn. akt XII C 544/20

1. oddała apelację,
2. zasądza od K. S. na rzecz M. M. kwotę 4.050,00 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,
3. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adw. P. M. kwotę 3.321,00 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłacanej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

**Sygn. akt I ACa 2329/22**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia na rozprawie 7 lipca 2022 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa K. S. przeciwko M. M. o zapłatę:

1. oddalił powództwo,
2. zasądził od K. S. na rzecz M. M. kwotę 5.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adw. P. M. kwotę 6.642,00 zł tytułem zwrotu nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu pozwanemu.

Powyższe orzeczenie poprzedziły ustalenia faktyczne Sądu I instancji przedstawione w pisemnym uzasadnieniu wyroku, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, bez konieczności ich ponownego przytaczania zgodnie z art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c.

W oparciu o te ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy zważył, że powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Podstawę prawną żądania powoda stanowią przepisy kodeksu cywilnego regulujące problematykę ochrony dóbr osobistych.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Stosownie zaś do dyspozycji przepisu art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Z art. 24 § 1 k.c. wynika, że ochrona dóbr osobistych służy w każdym przypadku zagrożenia naruszeniem bądź naruszenia dóbr osobistych. Sprawca naruszenia cudzych dóbr osobistych może zwolnić się z odpowiedzialności z tego tytułu jedynie wtedy, gdy wykaże, że jego działanie nie było bezprawne.

W nauce prawa cywilnego ukształtował się stabilny katalog okoliczności uznawanych za wyłączające bezprawność zachowania naruszającego cudze dobra osobiste, do których należą:

- a) działanie w ramach porządku prawnego tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa;
- b) wykonywanie prawa podmiotowego;
- c) zgoda pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach);
- d) działanie w obronie uzasadnionego interesu. (por. J. Ciszewski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. II, 2014)

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Bezprawność należy rozumieć jako zachowanie (działanie bądź zaniechanie) sprzeczne z porządkiem prawnym lub zasadami współżycia społecznego. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Wynika to z ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu statuowanej przepisem art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Prawo do kontaktowania się rodzica z dzieckiem zostało uregulowane w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym.

Zgodnie z art. 113<sup>1</sup> § 1 k.r.o., jeżeli dziecko przebywa stale u jednego z rodziców, sposób utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez drugiego z nich rodzice określają wspólnie, kierując się dobrem dziecka i biorąc pod uwagę jego rozsądne życzenia; w braku porozumienia rozstrzyga sąd opiekuńczy.

Sposób egzekwowania orzeczeń sądowych w zakresie kontaktów z małoletnim został unormowany w kodeksie postępowania cywilnego W myśl art. 598<sup>15</sup> § 1 k.p.c. jeżeli osoba, pod której pieczę dziecko pozostaje, nie wykonuje albo niewłaściwie wykonuje obowiązki wynikające z orzeczenia albo z ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem w przedmiocie kontaktów z dzieckiem, sąd opiekuńczy, uwzględniając sytuację majątkową tej osoby, zagrozi jej nakazaniem zapłaty na rzecz osoby uprawnionej do kontaktu z dzieckiem oznaczonej sumy pieniężnej za każde naruszenie obowiązku. Zaś zgodnie z art. 598<sup>16</sup> § 1 k.p.c., jeżeli osoba, której sąd opiekuńczy zagroził nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej, nie wypełnia nadal swego obowiązku, sąd opiekuńczy nakazuje jej

zapłatę należnej sumy pieniężnej, ustalając jej wysokość stosownie do liczby naruszeń. Sąd może w wyjątkowych wypadkach zmienić wysokość sumy pieniężnej, o której mowa w art. 598<sup>15</sup>, ze względu na zmianę okoliczności.

Konflikty rodzinne powinny być zatem rozstrzygane w pierwszej kolejności przy wykorzystaniu środków prawnych przewidzianych w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, a egzekwowane za pomocą przepisów kodeksu postępowania cywilnego odnoszących się do spraw dotyczących wykonywania kontaktów z dzieckiem.

Niemniej w ocenie Sądu nie można generalnie wyłączyć możliwości dochodzenia roszczeń powstałych na skutek sporu o charakterze rodzinnym w oparciu o art. 448 w zw. z art. 24 § 1 w zw. z art. 23 k.c., albowiem zastosowanie tych przepisów nie zostało wyłączone z uwagi na charakter sprawy na mocy przepisów zawartych w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Przepisy k.r.o. nie stanowią *lex specialis* w stosunku do przepisów k.c. dotyczących ochrony dóbr osobistych, wobec powyższego mogą być one równolegle stosowane (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 15 lipca 2015 roku sygn. akt I ACa 202/15).

W związku z czym należy uznać, że prawo rodzica do kontaktu z dzieckiem może być rozpatrywane w kategoriach dobra osobistego w myśl art. 23 k.c.

W okolicznościach sprawy bezsporne jest, iż od listopada 201 roku pozwana nie wozila dziecka stron na kontakty z powodem do jednostki penitencjarnej, a w okresie od stycznia do marca 2020 roku oraz od 28 czerwca 2020 roku do 4 maja 2021 roku powód nie miał również kontaktów telefonicznych z córką. Następnie kontaktów tych nie miał również od 16 czerwca 2021 roku do dnia zamknięcia rozprawy.

W ocenie Sądu działania czy też zaniechania pozwanej w tym okresie nie miały jednak cech bezprawności. Nie przywożenie małoletniej przez pozwaną na widzenia do zakładu karnego związane było z tym, że dziecko bardzo źle znosiło te wizyty. Dla każdego dziecka w tym wieku O. procedury bezpieczeństwa obowiązujące w zakładzie karnym są bardzo stresogenne. Niepełnosprawność dziewczynki tylko intensyfikowała te negatywne dla niej bodźce.

Pozwana zaniechała tego typu widzeń z uwagi na dobro dziecka, które jak wskazali biegli psycholog i psychiatra, nie zna roli ojca, a negatywne konsekwencje związane z wizytami w jednostce penitencjarnej zagrażały interesom dziecka. Pogarszający się stan zdrowia małoletniej córki (moczenie w nocy) i lęk były bowiem skutkiem wizyt u ojca w zakładzie karnym. Należy wskazać, że pozwana działała w ramach wykonywania władzy rodzicielskiej, będąc zobowiązana w pierwszej kolejności do ochrony zdrowia i ogólnie pojętego dobra małoletniej O..

Pozwana nie przyjeżdżała na wizyt z małoletnią również ze względów ekonomicznych. Jak zostało to wykazane pozwana nie ma środków finansowych, aby odwiedzać powoda w różnych zakładach karnych, w których aktualnie przebywa. Nie pracuje, gdyż musi zajmować się chorą córką, która wymaga zwiększonych kosztów utrzymania, w tym zakupu aparatu słuchowego oraz leków i innych wyrobów medycznych, a nadto szczególnej opieki. Powód nie troszczy się materialnie o córkę, nie łoży na jej utrzymanie, nie pracuje, bo przebywa w zakładzie karnym za przestępstwa, które popełnił umyślnie. Powód nie stara się pomagać materialnie chociażby pośrednio poprzez swoją rodzinę.

W końcu pozwana nie zawoziła dziecka na widzenia z powodem z uwagi na stan zdrowia dziecka. Małoletnia przechodziła liczne operacje, w tym w styczniu 2020 roku operację drenażu uszu z powikłaniami leczonymi długą antybiotykoterapią. Od marca 2020 roku stan epidemii dodatkowo w sposób obiektywny wykluczał możliwość realizacji kontaktów i to zarówno z uwagi na ochronę zdrowia małoletniej, jak i z uwagi na obowiązujące wówczas przepisy co do możliwości przemieszczania się.

Aktualnie małoletnią czekają w niedługiej przyszłości kolejne zabiegi operacyjne, uczęszcza do przedszkola, w którym rozwija swoje umiejętności, które są w stosunku do dzieci w jej wieku słabo rozwinięte (np. mowa), uczęszcza na dodatkowe koniecznej dla niej zajęcia logopedyczne i rehabilitację ruchową oraz elektostymulację języka. Dziewczynka w tym wieku ma plan dnia wypełniony zajęciami wspomagającymi opóźniony rozwój podczas, gdy jej rówieśnicy ten czas poświęcają zabawie i poznawaniu świata. Nie można zatem wymagać od pozwanej, by w tym porządku dnia uwzględniała kilkugodzinne wizyty, na które składa się dojazd do zakładu karnego, oczekiwanie w

poczekalni na widzenie, przeszukanie i wizytę z ojcem, a w końcu powrót do domu. Szczególnie, że wizyty te jak już wskazano powodują pogorszenie się stanu zdrowia dziecka, co przekład się na regres rozwoju umiejętności miękkich.

Z tych samych powodów niemożliwy, a co najmniej niewskazany z punktu widzenia interesów dziecka był kontakt telefoniczny powoda z dzieckiem. Powód co prawda posiada dokumentację medyczną małoletniej, ale służy mu ona jedynie jako załącznik do kolejnych pozwów wytaczanych przeciwko pozwanej, a nie do faktycznego zainteresowania się zdrowiem dziecka, bo gdyby tak było pozwany nie żądałby rozmowy telefonicznej z dzieckiem w znacznym stopniu niedosłyszącym, schorowanym i cierpiącym, które nawet ze swoją matką w znacznym stopniu porozumiewa się za pomocą gestów. Powód formułując dochodzone roszczenie zdaje się pomijać okoliczność wynikającą zarówno z zeznań osób sprawujących bezpośrednią opiekę nad dzieckiem, ale również z opinii biegłych sądowych, że małoletnia nie zna pojęcia ojca, gdyż ten nie jest obecny w jej życiu z uwagi na odbywaną przez niego karę pozbawienia wolności, że małoletnia nie chce rozmawiać z pozwanym, trudno jej skoncentrować uwagę na rozmowie, której zresztą nie umie prowadzić. Dodatkowo negatywne reakcje powoda względem matki dziecka, jakie miały miejsce w czasie kontaktów telefonicznych stron w obecności dziecka dodatkowo negatywnie wpływają na małoletnią.

W niniejszej sprawie występuje więc konflikt dwóch dóbr, z jednej strony występuje prawo ojca do kontaktu z dzieckiem, z drugiej zaś prawo dziecka do zdrowia, spokoju, poczucia bezpieczeństwa, możliwości rozwoju.

W doktrynie wskazuje się, że bezprawność oznacza ujemną ocenę zachowania opartą na sprzeczności tego zachowania z szeroko pojętym porządkiem prawnym (M. S., *Bezprawność*, s. 103). Bezprawność stanowi kwalifikację przedmiotową zachowania, ujmuje je jako obiektywnie nieprawidłowe. Przy ustaleniu bezprawności rozważeniu podlega stosunek, w jakim pozostaje dane zachowanie względem obowiązujących reguł postępowania.

Zgodnie z art. 24 § 1 k.c., dobra osobiste chronione są jedynie przed działaniami bezprawnymi. Tym samym, po dokonaniu ustalenia, że dane zachowanie narusza określone dobro lub dobra osobiste uprawnionego, powstaje konieczność oceny tego zachowania w kategoriach jego zgodności z obowiązującym porządkiem prawnym. Ochrona dóbr osobistych w prawie cywilnym nie ma charakteru absolutnego. Nie każde naruszenie dobra osobistego jest zarazem naruszeniem prawa osobistego. Dopiero naruszenie bezprawne skutkuje naruszeniem prawa osobistego i stanowi podstawę przyznania ochrony prawnej (zob. S. Grzybowski, *Ochrona*, s. 113–114). Bezprawność w świetle art. 24 § 1 k.c. stanowi więc zasadniczy czynnik wyznaczający zakres ochrony przyznawanej poszczególnym dobrom osobistym.

Nie można w żaden sposób uznać, że działanie pozwanej było bezprawne, pozwana nie zezwalała na kontakt bezpośredni córki z ojcem, gdyż chciała chronić córkę, co nie tylko jest prawem, ale i jej obowiązkiem. Gdyby pozwana nadal przymuszała małoletnią do spotkań w zakładach karnych z ojcem działałaby na szkodę dziecka. Ponadto, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, pozwana umożliwiała powodowi kontakt pośredni za pomocą telefonu, na tyle na ile nie kolidowało to ze stanem zdrowia małoletniej i koniecznymi zajęciami dodatkowymi małoletniej. Ponadto pozwana nie może zmusić małoletniej by ta rozmawiała z ojcem. Pozwana kontaktowała się z powodem, aby umożliwić mu kontakt z córką, mimo że ten groził jej pozbawieniem życia. Konsekwencją zachowań powoda jest nieprawomocny wyrok skazujący powoda na karę pozbawienia wolności, a także zakazujący mu jakichkolwiek kontaktów z pozwaną, co w praktyce wyklucza również możliwość kontaktowania się z małoletnią. Ponadto orzeczeniem Sądu wydanym w trybie zabezpieczenia od 16 czerwca 2021 r. wstrzymano kontakty powoda z córką, a ostatecznie dnia 27 czerwca 2022 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił apelację powoda od postanowienia Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 4 lutego 2022 roku, którym zakazano powodowi kontaktów pośrednich i bezpośrednich z córką, co od dnia 16 czerwca 2021 roku z istoty wyklucza bezprawność zachowań pozwanej, na których swoje roszczenie opiera powód.

Jak wskazano w orzecznictwie: „W przypadku dóbr osobistych nie jest możliwe ustalenie in abstracto stałych, sztywnych granic zakresu ich ochrony. To sąd w każdym konkretnym wypadku ustala zakres ochrony dobra osobistego, przyznając pierwszeństwo ochronie dobra osobistego bądź innej kolidującej z nim wartości”. Implikuje to „potrzebę wyważenia, któremu z przeciwstawnych interesów, tj. osobistego podmiotu domagającego się ochrony jego

dóbr osobistych i interesu społecznego, który nie może być zrealizowany bez wkroczenia w sferę osobowości jednostki, przyznać w danej sprawie pierwszeństwo” (wyr. SN z 23.3.2017 r., V CSK 262/16, L.).

W niniejszym stanie faktycznym nie sposób nie przyznać pierwszeństwa w ochronie dobra osobistego małoletniej w imieniu której działała pozwana. Brak kontaktu powoda z małoletnią jest spowodowany jej wiekiem oraz jej stanem zdrowia, w tym niepełnosprawnością, ale przede wszystkim spowodowany jest zawinionym zachowaniem powoda, który w zakładzie karnym znalazł się dlatego, że popełnił umyślne przestępstwo, a dodatkowo już przebywając w zakładzie karnym kierował groźby karalne w stosunku do pozwanej.

Powyższa ocena wystarczała do oddalenia powództwa. Niemniej w okolicznościach sprawy nie sposób nie dostrzec, że uwzględnienie żądania pozwu w jakiegokolwiek kwocie byłoby nadto niezgodne z zasadami współżycia społecznego. Gdyby pozwana musiała zapłacić powodowi zadośćuczynienie, to osobą która by najbardziej odczuła tego konsekwencje byłaby małoletnia O., gdyż pozwanej, nie byłoby stać na utrzymanie dziecka stron, w tym na zakup aparatu słuchowego dla dziecka, pokrycia kosztów rehabilitacji, a jedynym beneficjentem byłby powód, który nie łoży w żadnym stopniu na utrzymanie dziecka.

Całokształt okoliczności sprawy wskazuje zatem w ocenie Sądu na sprzeczność żądania pozwu z zasadami współżycia społecznego, które w relacjach rodzica z małoletnim dzieckiem, a w szczególności niepełnosprawnym, wymagają od rodzica w pierwszej kolejności dbałości o szeroko rozumiany dobrostan dziecka, w tym jego zdrowy i spokojny, prawidłowy rozwój, w warunkach przyjaznych dla dziecka, a postawa powoda wyraźnie wskazuje, iż powód zasad tych nie realizuje.

Mając zatem na uwadze, że naruszenie dobra osobistego powoda nie było bezprawne, a dodatkowo dochodzone roszczenie stanowi nadużycie przez powoda praw podmiotowych w świetle regulacji art. 5 k.c. powództwo podlegało oddaleniu i zbędnym było ustalanie czy na skutek braku kontaktu z córką stron powód doznał jakiegokolwiek szkody, czy towarzyszyło temu poczucie krzywdy po stronie powoda.

Na marginesie należy jedynie dodać, że powód jak sam stwierdził, nie przeżywa braku kontaktu z drugą ze swoich córek, co może poddawać w wątpliwość wiarygodność twierdzeń powoda o rzekomym odczuciu krzywdy na skutek braku kontaktu z córką O..

O kosztach procesu należnych pozwanej Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powód przegrał proces w całości. Zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Dlatego Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na którą złożyło się: wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej ustalone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz. 1804 ze zm.) oraz opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Sąd nie znalazł podstaw do odstąpienia od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej. Wytoczenie przeciwko pozwanej kolejnego już powództwa wywołało potrzebę podjęcia przez pozwaną obrony własnych interesów, a poniesione w tym celu koszty ustanowienia pełnomocnika są uzasadnione. Powód popierał powództwo nawet po prawomocnym zakończeniu postępowania w sprawie III Nsm 781/20, w której przesądzono kwestię zakazu kontaktów powoda z córką. Kolejne sprawy sądowe generowane przez powoda skutkują kolejnymi wydatkami po stronie pozwanej, a tym samym uszczuplają środki finansowe pozwanej, które służyć winny w pierwszej kolejności leczeniu chorej córki stron.

Sąd przyznał i nakazał wypłacić ze środków Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Łodzi na rzecz pełnomocnika ustanowionego powodowi z urzędu kwotę 6.642 zł tytułem zwrotu nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu pozwanemu, które nie zostały pokryte ani w całości ani w części (§ 8 pkt 6 w zw. z § 4 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 68) w zw. z § 2

pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

Apelację od przedmiotowego wyroku wywiódł powód, zaskarżając orzeczenie w całości.

Zarzucał skarżonemu orzeczeniu zarzucał naruszenie prawa materialnego w postaci art. 448 w zw. z art. 24 § 1 i art. 23 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na ich niezastosowaniu i oddaleniu powództwa w całości, mimo że więź uczuciowa łącząca ojca z córką zalicza się do kręgu dóbr osobistych chronionych prawem, zaś z materiału dowodowego sprawy wynika, że pozwana ograniczyła kontakty powoda z małoletnią córką, co z kolei przemawia za przyznaniem powodowi ochrony wynikającej ze wskazanych przepisów i przyznanie stosownego zadośćuczynienia.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, według norm prawem przewidzianych, jednocześnie oświadczając, że nie zostały one pokryte w całości ani w części.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych,

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Jak wskazano powyżej – mając na uwadze treść przepisu art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1) k.p.c. – Sąd Apelacyjny kategorycznie podkreśla, że podziela w całości poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne, czyniąc je integralną częścią swojego uzasadnienia, co czyni zbędnym ponowne przytaczanie ich w tym miejscu.

Podobnie – zgodnie z treścią punktu 2) przywołanego wyżej art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c. – Sąd II instancji za trafne uznaje także wywody prawne Sądu I instancji i przyjmuje je jako swoje, również czyniąc je składową własnej części motywacyjnej rozstrzygnięcia, co także powoduje bezprzedmiotowym ich powtórne powielanie w ramach niniejszych rozważań jurydycznych.

Zgodnie natomiast z przywołanym przepisem Sąd II instancji powinien odnieść się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych, co niniejszym czyni.

Należy przy tym podkreślić, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem – w tym Sądu Najwyższego – „Uzasadnienia sądów odwoławczych nie muszą, a zwykle wręcz nie powinny zawierać wszystkich elementów typowych dla uzasadnienia judykatu pierwszoinstancyjnego, lecz jedynie te z elementów, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania sprawy są niezbędne do przedstawienia motywów wydanego przez ten sąd rozstrzygnięcia...” (patrz: przykładowo postanowienie SN z dnia 24 maja 2022 r., I CSK 1434/22, LEX nr 3390416). Natomiast, zgodnie z innymi orzeczeniami, wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. nakaz odniesienia się do zarzutów apelacji nie oznacza konieczności bezpośredniego odniesienia się do każdego argumentu apelanta. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały rozważone przed wydaniem orzeczenia (patrz: przykładowo postanowienie SN z dnia 16 października 2020 r., I CSK 120/20, LEX nr 3077155; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., II CSK 478/13, LEX nr 1545029).

W tym miejscu należy podkreślić, że apelujący nie stawia skarżonemu orzeczeniu żadnych zarzutów naruszenia prawa procesowego, którymi to zarzutami Sąd Apelacyjny jest związany, nie może ich brać pod uwagę z urzędu. W szczególności nie stawia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., co oznacza, że akceptuje ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny. To zwalania Sąd II instancji od wszelkich dywagacji jurydycznych w tej płaszczyźnie.

Natomiast jedyny zarzut apelacji – dotyczący naruszenia prawa materialnego w postaci art. 448 w zw. z art. 24 § 1 i art. 23 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na ich niezastosowaniu i oddaleniu powództwa w całości, mimo że więź uczuciowa łącząca ojca z córką zalicza się do kręgu dóbr osobistych chronionych prawem, zaś z materiału

dowodowego sprawy wynika, że pozwana ograniczała kontakty powoda z małoletnią córką, co z kolei przemawia za przyznaniem powodowi ochrony wynikającej ze wskazanych przepisów i przyznanie stosownego zadośćuczynienia – nie może przynieść oczekiwanego przez skarżącego skutku.

Należy przy tym podkreślić, że część motywacyjna Sądu I instancji w tej sferze jest tak szczegółowa, precyzyjna i wyczerpująca oraz poparta judykaturą i poglądami doktryny, że odniesienie się do zarzutów apelacji powoda może stanowić jedynie powtórzenie tejże argumentacji.

Stawiając powyższy zarzut skarżący wprost przyznaje, że Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że więź uczuciowa łącząca ojca z córką zalicza się do kręgu dóbr osobistych chronionych prawem. Natomiast bezbłędnie Sąd I instancji skonstatował, że w niniejszej sprawie uwzględnieniu powództwa stały na przeszkodzie dwie inne przesłanki prawne.

Po pierwsze, że w żaden sposób nie można przyjąć, iż działanie pozwanej było bezprawne.

Pozwana bowiem ograniczała kontakt bezpośredni córki z ojcem, gdyż chciała chronić córkę, co nie tylko jest prawem, ale i jej obowiązkiem. Gdyby pozwana nadal przymuszała małoletnią do spotkań w zakładach karnych z ojcem działałaby na szkodę dziecka. Ponadto, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, pozwana umożliwiała powodowi kontakt pośredni za pomocą telefonu, na tyle na ile nie kolidowało to ze stanem zdrowia małoletniej i koniecznymi zajęciami dodatkowymi małoletniej. Ponadto pozwana nie może zmusić małoletniej by ta rozmawiała z ojcem. Pozwana kontaktowała się z powodem, aby umożliwić mu kontakt z córką, mimo że ten groził jej pozbawieniem życia. Konsekwencją zachowań powoda jest nieprawomocny wyrok skazujący powoda na karę pozbawienia wolności, a także zakazujący mu jakichkolwiek kontaktów z pozwaną, co w praktyce wyklucza również możliwość kontaktowania się z małoletnią. Ponadto orzeczeniem Sądu wydanym w trybie zabezpieczenia od dnia 16 czerwca 2021 r. wstrzymano kontakty powoda z córką, a ostatecznie dnia 27 czerwca 2022 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił apelację powoda od postanowienia Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 4 lutego 2022 roku, którym zakazano powodowi kontaktów pośrednich i bezpośrednich z córką, co od dnia 16 czerwca 2021 roku ze swej istoty wyklucza bezprawność zachowań pozwanej, na których swoje roszczenie opiera powód.

W niniejszej sprawie występuje więc konflikt dwóch dóbr, z jednej strony występuje prawo ojca do kontaktu z dzieckiem, z drugiej zaś prawo dziecka do zdrowia, spokoju, poczucia bezpieczeństwa, możliwości rozwoju. Przy ustaleniu bezprawności rozważeniu podlega stosunek, w jakim pozostaje dane zachowanie względem obowiązujących reguł postępowania. W przedmiotowej sprawie i ustalonym stanie faktycznym nie sposób nie przyznać pierwszeństwa w ochronie dobra osobistego małoletniej, w imieniu której działała pozwana. Brak kontaktu powoda z małoletnią jest spowodowany jej wiekiem oraz jej stanem zdrowia, w tym niepełnosprawnością, ale przede wszystkim spowodowany jest zawinionym zachowaniem powoda, który w zakładzie karnym znalazł się dlatego, że popełnił umyślne przestępstwo, a dodatkowo już przebywając w zakładzie karnym kierował groźby karalne w stosunku do pozwanej.

Jak właściwie wywodzi Sąd Okręgowy, nie każde naruszenie dobra osobistego jest zarazem naruszeniem prawa osobistego. Dopiero naruszenie bezprawne skutkuje naruszeniem prawa osobistego i stanowi podstawę przyznania ochrony prawnej. Bezprawność w świetle art. 24 § 1 k.c. stanowi więc zasadniczy czynnik wyznaczający zakres ochrony przyznawanej poszczególnym dobrom osobistym.

Po drugie, w okolicznościach sprawy nie sposób nie dostrzec, że uwzględnienie żądania pozwu w jakiegokolwiek kwocie byłoby nadto niezgodne z zasadami współżycia społecznego. Całokształt okoliczności sprawy wskazuje zatem – również w ocenie Sądu II instancji – na sprzeczność żądania pozwu z zasadami współżycia społecznego, które w relacjach rodzica z małoletnim dzieckiem, a w szczególności niepełnosprawnym, wymagają od rodzica w pierwszej kolejności dbałości o szeroko rozumiany dobrostan dziecka, w tym jego zdrowy i spokojny, prawidłowy rozwój, w warunkach przyjaznych dla dziecka, a postawa powoda wyraźnie wskazuje, że powód zasad tych nie realizuje.

W tej sytuacji konkluzja Sądu Okręgowego, że naruszenie dobra osobistego powoda nie było bezprawne, a dodatkowo dochodzone roszczenie stanowi nadużycie przez powoda praw podmiotowych w świetle regulacji art. 5 k.c., jest w pełni uprawniona.

Konkludując, Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania. Powód przegrał apelację w całości. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Konsekwencją tego jest zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kwoty 4.050,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, które obejmuje jedynie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 t.j.).

Podobnie – jak Sąd Okręgowy – Sąd II instancji nie znalazł podstaw do odstąpienia od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanej. Podzielając w całości argumentację Sądu I instancji w tym zakresie i przyjmując ją jako własną, Sąd Apelacyjny dodatkowo wskazuje, że wnosząc środek zaskarżenia powód już znał argumentację jurydyczną, która legła u podstaw oddalenia powództwa, a zatem powinien wnikliwie rozpatrzyć podstawy do wniesienia apelacji. Oczywiście powód miał prawo do skorzystania z wniesienia środka zaskarżenia, wówczas jednak musi się liczyć z negatywnymi konsekwencjami nieuwzględnienia apelacji, włącznie z konsekwencjami finansowymi w postaci pokrycia kosztów, które w związku z wywiedzioną apelacją poniosła pozwana.

Sąd także przyznał i nakazał wypłacić ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz pełnomocnika ustanowionego powodowi z urzędu kwotę 3.321,00 zł tytułem zwrotu nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, które nie zostały pokryte ani w całości ani w części (§ 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 i w zw. z § 4 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2019.18 t.j.).